

Sygn. akt: III AUa 547/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 listopada 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Iwona Szybka

Sędziowie: SSA Mirosław Godlewski

SSA Anna Szczepaniak-Cicha (spr.)

Protokolant: stażysta Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 29 listopada 2012 r. w Łodzi

sprawy **J. R. przy udziale M. R.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w O.**

o ustalenie ubezpieczenia i składki,

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu z dnia 7 lutego 2012 r., sygn. akt: V U 1362/11;

1. zmienia zaskarżony wyrok i oddala odwołania;

2. zasądza od J. R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w O. kwotę 2400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt III AUa 547/12

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 30 sierpnia 2011 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. stwierdził, że M. R., jako osoba wykonująca czynności ze zlecenia na rzecz płatnika składek J. R., prowadzącego Ośrodek Szkolenia (...) w R., podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, wypadkowemu od dnia 2 stycznia 2009 roku do dnia 31 października 2009 roku. Drugą decyzją z dnia 30 sierpnia 2011 roku (...) Oddział w O. wymierzył płatnikowi składek J. R., Ośrodek Szkolenia (...) w R., składki na: Fundusz Ubezpieczeń Społecznych za okres: od stycznia 2009 roku do października 2009 roku w kwocie 5.174,55 złotych, na ubezpieczenie zdrowotne za okres od stycznia 2009 roku do października 2009 roku w kwocie 1.517,45 złotych, na Funduszu Pracy za okres od stycznia 2009 roku do sierpnia 2009 roku w kwocie 428,75 złotych.

Od decyzji tych odwołania złożył płatnik składek J. R. zwalczając przyjęcie, że M. R. wykonywał pracę na podstawie umowy zlecenia, skoro zawarł z nim umowę o dzieło, jak też kwestionując zasadność naliczenia składek z tytułu tej umowy. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołania. Wezwany do udziału w sprawie w charakterze zainteresowanego M. R. przyłączył się do stanowiska odwołującego.

Sąd Okręgowy połączył sprawy z obu odwołań celem wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 7 lutego 2012 roku Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kaliszu zmienił zaskarżoną decyzję z 30 sierpnia 2011 roku, znak (...) - (...), i ustalił, że M. R. nie podlega ubezpieczeniu społecznemu od dnia 2 stycznia 2009 roku do dnia 31 października 2009 roku z tytułu umowy o dzieło u płatnika składek J. R. prowadzącego Ośrodek Szkolenia (...) w R. (pkt 1), jak też zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 30 sierpnia 2011 roku, znak (...), i ustalił, że J. R. nie jest zobowiązany do zapłaty składek na ubezpieczenie i zdrowotne za okres od stycznia 2009 roku do października 2009 roku oraz składek na Fundusz Pracy za okres od stycznia 2009 roku do sierpnia 2009 roku z tytułu pracy wykonywanej przez M. R. w oparciu o umowę o dzieło (pkt 2).

Sąd Okręgowy w Kaliszu ustalił, że J. R. prowadzi działalność gospodarczą na podstawie wpisu do ewidencji działalności gospodarczej, która polega na prowadzeniu Ośrodka Szkolenia (...) w R.. J. R. utrzymuje się z pracy jako nauczyciel, a działalność gospodarcza stanowi jego dodatkowe źródło dochodu. Z tytułu działalności gospodarczej J. R. osiąga roczny przychód rzędu 100.000 złotych, wykazuje dochód. W ramach swej działalności J. R. zatrudnia jednego lub dwóch instruktorów, zależnie od liczby kursantów. Jako jednego z instruktorów zatrudnia swego brata M. R., który posiada uprawnienia do szkolenia w zakresie kategorii C i C plus E oraz drugą osobę w zakresie szkolenia w innych kategoriach. J. R. zawiera różne umowy, w zależności od sytuacji, tj. umowy o pracę, umowy zlecenia czy umowy o dzieło. W 2009 roku J. R. brał udział w przetargu organizowanym przez urząd pracy na prowadzenie szkoleń w zakresie prawa jazdy i w związku z tym sporządził umowę o dzieło z bratem na prowadzenie szkoleń w zakresie 300 godzin. J. R. zwracał się o informacje do ZUS i Inspekcji Pracy, czy jest możliwe zatrudnienie instruktora w oparciu o umowę o dzieło i uzyskał pozytywną odpowiedź.

Wcześniej, tj. w dniu 1 listopada 2007 roku, J. R. i M. R. zawarli umowę o pracę na czas nieokreślony na stanowisku instruktora-wykładowcy nauki jazdy kategorii B, C, CE w pełnym wymiarze czasu pracy. Umowa trwała do 15 listopada 2008 roku. Z kolei od 1 października 2008 roku M. R. wykonywał na rzecz Ośrodka Szkolenia (...) J. R. w R. pracę na podstawie umowy zlecenia. Praca polegała na przygotowaniu programu szkolenia teoretycznego oraz praktycznego z zakresu kategorii C i CE oraz realizacji zajęć w ilości 240 godzin. Wynagrodzenie za wykonanie umowy ustalono na 7000 złotych. Natomiast w dniu 2 stycznia 2009 roku J. R. zawarł umowę o dzieło z M. R.. Przedmiotem umowy było przygotowanie i opracowanie programu szkolenia dla osób ubiegających się o prawo jazdy kategorii: C, C plus E w połączeniu z realizacją tego programu. W umowie tej M. R. zobowiązał się do realizacji zajęć teoretycznych i praktycznych w rozmiarze 300 godzin. Wynagrodzenie za realizację dzieła ustalono na 19.300 złotych. M. R. jest emerytem, pobiera emeryturę wojskową. Wykonywanie dodatkowej pracy w oparciu o umowę zlecenia wpływało negatywnie na wysokość jego świadczenia emerytalnego - ulegało ono zmniejszeniu wobec osiągnięcia dochodów.

M. R. w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 31 października 2009 roku wykonywał pracę polegającą na prowadzeniu zajęć teoretycznych i praktycznych wobec uczestników kursu nauki jazdy, których miał doprowadzić do spełnienia warunków do przystąpienia do egzaminu celem uzyskania prawa jazdy określonej kategorii. M. R. opracował program prowadzenia szkolenia kierując się w tym zakresie wymogami określonymi w przepisach prawa. Następnie program ten realizował. Ilość wypracowanych godzin wynikała z liczby kursantów, ponieważ przepisy wymagają określonej liczby godzin szkolenia co do każdej osoby. Wynagrodzenie zależało od ilości godzin prowadzonego szkolenia i było płatne co miesiąc. W roku 2009 z tytułu realizacji umowy o dzieło M. R. osiągnął przychód w wysokości 19.300 złotych. J. R. w żaden sposób nie ingerował w przebieg prowadzonych przez M. R. szkoleń. Nie miał stosownych uprawnień do realizacji szkoleń w zakresie kategorii C i C+E. Sąd Okręgowy przyjął, że zadaniem M. R. było doprowadzenie kursantów do spełnienia warunków dla uzyskania zaświadczenia o możliwości przystąpienia do państwowego egzaminu na prawo jazdy i taką pracę M. R. wykonał, osiągając zamierzony rezultat.

W grudniu 2010 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych przeprowadził u płatnika składek kontrolę, którą objęto okres od 1 stycznia 2007 roku do 31 grudnia 2009 roku. W protokole zakwestionowany został charakter umowy, na podstawie której M. R. świadczył pracę w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 31 grudnia 2009 roku. Płatnik składek

złożył zastrzeżenia do protokołu podnosząc, że umowa z M. R. ma charakter umowy o dzieło. Organ rentowy nie uwzględnił zastrzeżeń do protokołu kontroli z dnia 22 grudnia 2010 roku.

Płatnik składek wykazywał wynagrodzenie wypłacane miesięcznie M. R. w raportach (...) z kodem ubezpieczenia 04 11 dotyczącym osób, które wykonują umowę agencyjną, umowę zlecenie lub umowę o świadczenie usług w miejscu prowadzenia działalności gospodarczej zleceniodawcy. Deklaracje takie złożono za okres od stycznia 2009 roku do października 2009 roku. Płatnik składek od dnia 1 stycznia 2009 roku dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego M. R., a następnie w dniu 31 grudnia 2009 roku dokonał wyrejestrowania M. R. z tego ubezpieczenia z datą 1 stycznia 2009 roku, z kodem ubezpieczenia umowy zlecenia. Po kontroli płatnik składek złożył korekty imiennych raportów rozliczeniowych za M. R. z wykazaniem zerowych składek na ubezpieczenie zdrowotne. Od lipca 2009 roku M. R., oprócz pobierania emerytury i świadczenia pracy na podstawie umowy o dzieło na rzecz firmy brata, prowadzi także własną działalność gospodarczą. Zarówno M. R. jak i J. R. oświadczyli, że wolą ich było zwanie umowy o dzieło na okres od dnia 2 stycznia 2009 roku do 31 października 2009 roku.

Przy tak poczynionych ustaleniach Sąd Okręgowy wskazał, że istota sporu w niniejszej sprawie dotyczy tego, czy zainteresowany świadczył pracę na rzecz firmy odwołującego na podstawie umowy zlecenia czy umowy o dzieło, co decyduje o obowiązku podlegania ubezpieczeniu społecznemu i zdrowotnemu. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że umowa łącząca M. R. z J. R., właścicielem Ośrodka Szkolenia (...) w R., w okresie od 2 stycznia 2009 roku do 31 października 2009 roku, była umową o dzieło. Umowa ta polegała na wykonywaniu przez zainteresowanego pracy, z której korzystał odwołujący, w zamian za co zainteresowany uzyskał wynagrodzenie. Zawarta przez strony umowa jest ważna, gdyż była faktycznie wykonywana. Nie służyła także obejściu prawa, albowiem oba podmioty pozostają w systemie ubezpieczeń społecznych z innych tytułów. Treść zawartej umowy o dzieło wprawdzie zawierała elementy, które występują w umowie zlecenia, umowie o pracę czy umowie o dzieło, jednakże wybór formy umowy, na podstawie której zainteresowany świadczył pracę na rzecz odwołującego jest uzasadniony racjonalnymi względami, to jest faktem, że zainteresowany jako emeryt wojskowy nie uzyska większych świadczeń z tytułu dalszego opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Tym samym zainteresowany M. R. nie spełniał warunku do objęcia ubezpieczeniami społecznymi w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w związku z art. 13 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, bowiem w tym okresie był osobą wykonującą pracę na podstawie umowy o dzieło, a odwołujący J. R. nie miał obowiązku regulowania składek na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne z tytułu zawartej z zainteresowanym umowy. Z tych względów, na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji.

Apelację od tego wyroku w całości wywiódł Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.. Sformułował zarzut naruszenia art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez jego niezastosowanie. Wskazując na ów zarzut wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania oraz o zasądzenie od odwołującego na rzecz organu rentowego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podkreślił, że z treści umowy nazwanej umową o dzieło wynika, iż M. R. miał przygotować i opracować program szkolenia dla osób ubiegających się o określone kategorie oraz realizować zajęcia praktyczne i teoretyczne w wymiarze co najmniej 300 godzin kwartalnie. Ustalenie Sądu, że wynagrodzenie M. R. uzależnione było od ilości wypracowanych godzin szkolenia, przeczy zapisom umowy, z których wynika, że M. R. miał również opracować program szkolenia dla kursantów. Zdaniem skarżącego M. R. faktycznie, w ramach zawartej umowy, zajmował się jedynie szkoleniem praktycznym i teoretycznym kursantów, bowiem nie mógł opracować programu szkolenia kierowców poszczególnych kategorii, skoro program ten w sposób szczegółowy wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 roku w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów. Z powyższego wynika, że przedmiotem umowy nie było wykonanie określonego dzieła, rozumianego jako doprowadzenie kursanta do spełnienia warunków do uzyskania zaświadczenia o możliwości przystąpienia do egzaminu na prawo jazdy, lecz prowadzenie szkoleń przez czas wymagany przepisami prawa, z zachowaniem najwyższej staranności i

wykorzystaniem umiejętności oraz wiedzy szkolącego, co jest typowe dla umowy zlecenia (umowy o świadczenie usług). Wynagrodzenie za wykonywaną pracę płatne godzinowo było należne M. R. niezależnie od tego, czy uzyskałby rezultat w postaci doprowadzenia kursanta do egzaminu czy też nie. Nadto o rodzaju zawieranej umowy decyduje nie tyle wola stron, co treść umowy. Apelujący podniósł również, że niezrozumiałym jest twierdzenie Sądu, iż zawarta umowa nie służyła obejściu prawa, skoro oba podmioty (płatnik składek i ubezpieczony) pozostają w systemie ubezpieczeń społecznych z innych tytułów. Ustawodawca w katalogu określonym w ust. 1 art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych wskazał, jakiego rodzaju stosunki prawne (pracownicze, cywilnoprawne i inne) stanowią podstawę do objęcia ubezpieczeniem społecznym. Tym samym istotna jest prawidłowa kwalifikacja umów zawieranych przez strony z punktu widzenia obowiązku opłacania składek na ubezpieczenia społeczne i fundusze, gdyż jedne z umów rodzą obowiązek opłacania składek, a inne nie. Zawarta umowa zmierza do obejścia przepisów przewidujących obowiązek podlegania ubezpieczeniom społecznym przez zleceniobiorcę, tj. art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych.

W odpowiedzi na apelację J. R. wniósł o jej oddalenie, zasądzenie od organu rentowego na rzecz odwołującego kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych oraz o przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci załączonych planów szkoleń praktycznych z zakresu prawa jazdy kategorii C i C+E.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył:

Apelacja podlega w całości uwzględnieniu.

Zasadny jest zarzut naruszenia prawa materialnego, gdyż Sąd Okręgowy zmienił zaskarżone decyzje organu rentowego wskutek wadliwej kwalifikacji prawnej umowy zawartej w dniu 2 stycznia 2009 roku pomiędzy płatnikiem składek a zainteresowanym. Przesądzenie charakteru tej umowy ma podstawowe znaczenie z punktu widzenia przedmiotu sporu, jakim jest podleganie M. R. ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu z tytułu umowy z J. R.. Zgodnie bowiem z katalogiem podmiotów, podanym w art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są m.in. osobami wykonującymi pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, zwanymi dalej "zleceniobiorcami". W zestawieniu tym nie zostały umieszczone osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o dzieło, z zastrzeżeniem pracowników, którzy taką umowę zawarli ze swoim pracodawcą lub jeżeli w ramach takiej umowy wykonują pracę na rzecz pracodawcy, z którym pozostają w stosunku pracy - przy czym taka sytuacja w rozpatrywanym przypadku bez wątpienia nie zachodzi. Co się tyczy ubezpieczenia wypadkowego, któremu zgodnie z art. 12 ust. 1 ustawy systemowej obowiązkowo podlegają osoby objęte ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym, jak i zdrowotnego - art. 66 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (t.j. Dz.U. 2008r., Nr 164, poz. 1027 ze zm.), w wykazie podmiotów przyporządkowanych tym ubezpieczeniom również nie zostały uwzględnione osoby wykonujące umowy o dzieło, a jedynie wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Tym samym przyjęcie, że strony łączy umowa o dzieło skutkuje uznaniem, że wykonawca nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnemu. Do takiej właśnie konkluzji doszedł Sąd Okręgowy analizując przedmiotową umowę z dnia 2 stycznia 2009 roku, czego w okolicznościach sprawy zaakceptować nie sposób.

Przede wszystkim podkreślić trzeba, że nazwa umowy i jej stylistyka, z wyeksponowaniem terminologii służącej podkreśleniu wybitnie charakteru umowy jako umowy o dzieło, nie są elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. Istotą umowy o dzieło, w rozumieniu art. 627 k.c., jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Umowa o świadczenie usług, po myśli art. 734 § 1 k.c., jest zaś umową starannego działania, zatem jej celem jest wykonywanie określonych czynności, które nie muszą zmierzać do osiągnięcia rezultatu, lecz oczywiście mogą. Zgodnie ze stanowiskiem utrwalonym w judykaturze, jeżeli nawet celem stosunku umownego jest osiągnięcie określonego rezultatu, to nie wynika stąd jeszcze, iż dłużnik zobowiązuje

się taki rezultat osiągnąć. Treść zobowiązania dłużnika pozostaje bowiem w ścisłej zależności od natury stosunku prawnego. Jeżeli osiągnięcie rezultatu określonego w celu zawarcia umowy uzależnione jest także od innych, mających nastąpić zdarzeń oraz czynników zewnętrznych, leżących poza oddziaływaniem dłużnika, to z reguły podejmuje on zobowiązanie starannego działania. W zobowiązaniach starannego działania podjęcie przez dłużnika wymaganych czynności przy zachowaniu wiążącego go stopnia staranności oznacza, że dłużnik wykonał zobowiązanie, pomimo iż nie osiągnięto określonego celu umowy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2006 roku, II CSK 117/06, LEX nr 332959). Konkludując, w odróżnieniu od umowy o świadczenie usług (zlecenie), umowa o dzieło wymaga, by starania przyjmującego zamówienie doprowadziły do konkretnego, w przyszłości indywidualnie oznaczonego rezultatu. Umowa zlecenia nie akcentuje tego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia, nie wynik zatem, lecz starania w celu osiągnięcia tego wyniku, są elementem wyróżniającym dla umowy zlecenia, to jest przedmiotowo istotnym (por. także wyrok SA w Rzeszowie z dnia 21 grudnia 1993 roku, III Aur 357/93, OSA 1994/6/49).

Zgodnie z umową z dnia 2 stycznia 2009 roku zainteresowany zobowiązał się do przygotowania i opracowania programu szkolenia dla osób ubiegających się o prawo jazdy kategorii C, C + E w połączeniu z realizacją tego programu. M. R. zobowiązał się do realizacji zajęć teoretycznych i praktycznych w rozmiarze 300 godzin kwartalnie. Praca w charakterze nauczyciela nauki jazdy nie jest oczywiście pracą nauczycielską w rozumieniu art. 1 ust. 2 pkt 4 ustawy z dnia 26 stycznia 1882 roku - Karta Nauczyciela (t.j. Dz.U. z 2006r., Nr 97, poz. 674 ze zm.), gdyż nauka jazdy nie jest nauką zawodu, lecz nauką określonych umiejętności (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 sierpnia 2005r., III AUa 24/04, Pr.Pracy 2006/4/36). Nie zmienia to faktu, że instruktor nauki jazdy prowadzi szkolenia, polegające na nauczaniu w celu teoretycznego i praktycznego przygotowania kandydatów na kierowców do odpowiedniego egzaminu.

Jak wyżej wspomniano, użycie w kontrakcie terminologii i stylistyki służącej podkreśleniu charakteru umowy jako umowy o dzieło nie jest elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, w oderwaniu od oceny rzeczywistego przedmiotu tej umowy i sposobu oraz okoliczności jej wykonania. To mając na względzie stwierdzić należy, iż rzeczywistym przedmiotem umowy z dnia 2 stycznia 2009 roku było przeprowadzenie przez M. R. cyklu szkoleń dla słuchaczy kursu, według określonego programu, który zainteresowany miał opracować zgodnie z obowiązującymi standardami. Co do zasady dziełem jest stworzenie czegoś lub przetworzenie do postaci w jakiej dotychczas nie istniało. W przypadku przeprowadzenia cyklu szkoleń nie występuje żaden rezultat uwidoczniiony w jakiegokolwiek postaci materialnej lub niematerialnej. Nie ma także podstaw do konstruowania ewentualnej odpowiedzialności za wady „dzieła”, instruktor nie może bowiem zobowiązać się do tego, że jego kursant zda egzamin na prawo jazdy. Jest to wyłącznie staranne działanie wykonawcy umowy, który stosownie do założeń programowych ma przekazać określony zasób wiedzy uczestnikom kursu. Poziom opanowania materiału i umiejętności przez kandydatów na kierowców w wyniku takich szkoleń w żadnym razie nie stanowi rezultatu w znaczeniu art. 627 k.c. Nadto liczba wykonywanych godzin zajęć praktycznych i teoretycznych nadaje im charakter czynności powtarzalnych. Oczywiście jest przy tym, że na każdym kursie dobór teorii, przykładów praktycznych itp. może być zindywidualizowany przez wykładowcę, ale nie zmienia to typowej usługi edukacyjnej w umowę rezultatu. Wkład w postaci wysiłku intelektualnego, wymaganego przy każdej pracy umysłowej, jest elementem obowiązku starannego działania.

Odnosząc się zaś do podniesionego w odpowiedzi na apelację faktu opracowania przez zainteresowanego planów szkolenia teoretycznego i praktycznego z zakresu prawa jazdy kategorii C i C + E wskazać należy, że rzeczą typową dla każdego procesu dydaktycznego jest opracowanie koncepcji nauczania i przygotowanie przez wykładowcę programu, który będzie w danych jednostkach czasowych realizowany. Tego typu czynności wykonawcy usługi są konieczne, mają charakter czysto techniczny, pomocniczy i przygotowawczy. W sytuacji, gdy zostaną zmaterializowane na piśmie nie mogą być utożsamiane z dziełem, gdy umowa dotyczy przeprowadzenia cyklu szkoleniowego w placówce organizującej specjalistyczne kursy. Nie można również pominąć faktu, na który trafnie zwrócił uwagę apelujący, że program szkolenia kierowców w sposób szczegółowy wynika z przepisów rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 27 października 2005 roku w sprawie szkolenia, egzaminowania i uzyskiwania uprawnień przez kierujących pojazdami, instruktorów i egzaminatorów (Dz. U. Nr 217, poz. 1834 ze zm.), a więc program opracowany przez zainteresowanego

nie miał charakteru twórczego, lecz odtwórczy, stosownie do wymogów rozporządzenia, stanowiąc przede wszystkim o porządku zajęć. Program miał związek z prowadzeniem kursu, na etapie jego sporządzania istotna treść umowy nie była jeszcze realizowana.

Sumując, zainteresowany wykonywał typową umowę o świadczenie usługi dydaktycznej - nauki jazdy, której elementarną i podstawową formą jest wykład oraz zajęcia praktyczne. Brak rezultatu wykonywanych czynności decyduje, że przedmiotowa umowa winna być zakwalifikowana jako umowa o świadczenie usług w rozumieniu art. 750 k.c. Ocena ta koresponduje z faktem, że wykonanie umowy nastąpiło na rzecz podmiotu, który stale i w zakresie swojej działalności zajmuje się czynnościami danego rodzaju, w tym przypadku prowadzeniem kursów na prawo jazdy. Kodeks cywilny regulując w art. 751 krótszy termin przedawnienia roszczeń ze stosunku zlecenia wskazuje na możliwość prowadzenia usług m.in. w kategorii nauki, co nie pozostawia wątpliwości, jak kwalifikowane są takie czynności przez ustawodawcę. W judykaturze nie ma kontrowersji co do tego, że zobowiązanie do wykonywania pracy instruktora nauki jazdy nie jest zobowiązaniem rezultatu, lecz jest realizowane w ramach umowy starannego działania (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 grudnia 2008r., I UK 140/08, opubl. Legalis, w wyroku z dnia 18 kwietnia 2012r., II UK 187/11, niepubl.).

W świetle powyższego zarzut apelacji jest w pełni zasadny. Sąd w sprawach o ustalenie istnienia tytułu ubezpieczenia nie może poprzestać na akceptacji oświadczeń stron umowy co do tego, jaką miały wolę przy zawieraniu umowy, skoro strony są zainteresowane określoną kwalifikacją prawną tej umowy. W ten sposób organ orzekający uchyla się od rzetelnej kontroli decyzji poddanej pod osąd. Ustawodawca wyposażył organ rentowy w uprawnienie do prowadzenia postępowania administracyjnego w przedmiocie prawidłowości zgłaszania i przebiegu ubezpieczeń społecznych - art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej, co jednoznacznie sprowadza się do badania rzeczywistej treści tytułu podlegania tym ubezpieczeniom, zatem „podporządkowanie się” w procesie odwoławczym interesowi stron umowy, w oderwaniu od rzeczywistej treści badanego stosunku prawnego, jest nie do zaakceptowania. W rozpoznawanej sprawie umowa, zawarta formalnie jako umowa o dzieło, była w istocie umową o świadczenie określonej usługi. Umowa taka stanowi tytuł do obowiązkowych ubezpieczeń społecznych na podstawie ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych oraz do ubezpieczenia zdrowotnego na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych. Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 4 i art. 12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 2 ustawy systemowej osoby wykonujące pracę na podstawie umowy agencyjnej, umowy zlecenia albo innej umowy o świadczenie usług, do której zgodnie z Kodeksem cywilnym stosuje się przepisy dotyczące zlecenia, podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od dnia oznaczonego w umowie jako dzień rozpoczęcia jej wykonywania do dnia rozwiązania lub wygaśnięcia tej umowy. Osoby te podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego w tych samych ramach, z mocy art. 66 ust. 1 pkt e w zw. z art. 69 ust. 1 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

Decyzja ZUS z dnia 31 października 2009 roku w przedmiocie wymiaru składek była kwestionowana tylko co do zasady. Wysokość składek stanowi arytmetyczną pochodną podstawy wymiaru, jaką jest przychód z tytułu umowy zlecenia określony kwotowo. Kwota przychodu z badanej umowy nie była sporna. W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok wymagał reformacji przez oddalenie odwołań J. R. od obu decyzji - art. 386 § 1 k.p.c. O kosztach postępowania w drugiej instancji Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 5 i § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z późn. zm.).